

NABYWANIE UMIEJĘTNOŚCI SPOSTRZEGANIA ODCHYLEŃ OD RACJONALNOŚCI WE WŁASNYM ZACHOWANIU

HANNA BRYCZ

JOANNA KURYLEK

Instytut Psychologii

Uniwersytet Gdański

HOW PEOPLE LEARN TO PERCEIVE BIASES IN THEIR OWN BEHAVIOR?

Summary: Is the self-perception of biases accurate? The problem was investigated in two experiments. Experiment 1 tested the impact of attributional perspective on the perception of biases. The observation of the actor's biases increased the accuracy of self-perception. The effect was true only when biases had positive connotation. Negatively charged biases were perceived more accurately when subjects had been involved in recalling an autobiographic episode (experiment 2).

Wprowadzenie

Sposoby nabywania nowych umiejętności społecznych

Ludzie nie tylko posiadają wiedzę o świecie społecznym i wykorzystują ją w działaniu, ale także potrafią nabywać nowe umiejętności. Nabywanie nowych umiejętności dotyczy wiedzy deklaratywnej jak i proceduralnej, bowiem obejmuje dowiadywanie się o faktach (wiedzę deklaratywną) i sam proces np. wnioskowania, czy przetwarzania danych, a więc sposób wykorzystania i wytwarzania faktów (wiedzę proceduralną). Jak wynika już z tego zgrubnego rozróżnienia wiedza deklaratywna odnosi się do zawartości informacyjnej człowieka i obejmuje wszystkie posiadane informacje i przechowywane w pamięci procesy (heurystyki, algorytmy), wiedza proceduralna zaś dotyczy wszelkich procesów, które działają na wiedzy deklaratywnej, a więc sekwencji operacji, które przetwarzają, przechowują, odtwarzają wiedzę deklaratywną (Winograd, 1975; Srull, Wyer 1994).

Rozróżnienie na wiedzę deklaratywną i proceduralną wywołało wiele polemik, ale także zaowocowało powstaniem kilku teorii funkcjonowania poznawczego człowieka i nabywania przezeń nowej wiedzy. Założeniem tych teorii jest wykazanie wzajemnych zależności między oboma rodzajami wiedzy oraz przedstawienie sposo-

bów nabywania umiejętności przez człowieka. Koncepcje te przytaczamy za Smithem (1994).

Znaną grupą teorii są modele przedstawiające funkcjonowanie poznawcze człowieka na wykresach (*flowchart models*) (np. Anderson, 1987; Wyer i Carlston, 1979; Wojciszke, 1986). Modele te przyjmują, że wiedza deklaratywna spełnia rolę informacji wejściowej, a proceduralna przetwarza owe informacje posługując się dość sztywnymi regułami. Modele te nie doceniają możliwości zmian w samej wiedzy proceduralnej, ignorują też problem selekcji procedur z kręgu możliwości.

Inna grupa teorii wykorzystwała metaforę człowiek-komputer (modele von Neumana). Teorie te uznają, że zarówno procedury jak i dane są identycznie reprezentowane w pamięci, a tym co je różni jest jedynie sposób ich użycia. Znamiennym przykładem takiej teorii jest model pojemników pamięciowych (*storage bin model*) Wyera i Srulla (1980, 1989). W tym modelu, załadowanie do określonego pojemnika celu (*goal specification box*) procedury (programu działania), czyli „schematu realizacji celu”, uruchamia krok po kroku ów proces. „Schemat realizacji celu” jest przechowywany wraz z innymi danymi deklaratywnymi, a zmienia się w procedurę w momencie załadowania do pojemnika celu. Zaletą tego ujęcia jest jego plastyczność, która polega na tym, że człowiek może poprzez doświadczenie nie tylko modyfikować, uczyć się, nabywać nową lub zmieniać starą wiedzę deklaratywną, ale także może w podobny sposób modyfikować deklaratywne reprezentacje programów działania.

Podobnie ważnymi dla zrozumienia ludzkich możliwości do nabywania nowych umiejętności są modele proceduralne, a szczególnie dwa spośród nich: model Logana (1988) oraz model Andersona (1983, 1987). Obydwa modele oferują wizję uczenia się, która przedstawia w jaki sposób wraz z praktyką zmiane ulega sam proces. Zmiana ta może polegać na opuszczaniu etapów działania bądź zmianie formy działania, generalnie na większym automatyzmie i większej skuteczności procesu. Innymi słowy modele zakładają, że wiedza człowieka zmienia się w trakcie użytkowania, a dobrze przećwiczony proces przebiega szybciej i bezwysiłkowo.

G. Logan (1988) w swojej teorii automatyzmu wynikającego z działania pamięci (*Memory-Based Automaticity*), pokazuje jak ćwiczenie rozwiązywania problemu prowadzi do szybkości rozwiązań i uniezależnienia odpowiedzi od samej treści zadania. Autor postuluje, że wraz z ćwiczeniem umiejętności i doświadczeniem utrwalają się ślady pamięciowe zarówno problemu, jak i odpowiedzi. Gdy ten sam problem pojawia się ponownie, pamięć uwalnia odpowiedni algorytm rozwiązywania problemu. Pod wpływem ćwiczeń, odpowiedź pojawia się szybciej niż trwałoby algorytmiczne rozwiązywanie problemu, i człowiek rozwiązuje problem jedynie na bazie owej automatycznie i szybko pojawiającej się w jego pamięci odpowiedzi. Ponieważ wzrost doświadczeń w danym zakresie pozostawia coraz więcej śladów pamięciowych, czas wydobywania odpowiedzi skraca się. Czas ten jest znacznie krótszy niż czas potrzebny na uruchomienie algorytmu w odniesieniu do nowego bodźca.

Tak więc efektem ćwiczenia i nabywania nowych umiejętności będzie tu szybkie, bezwysiłkowe wyświetlenie odpowiedzi w pamięci człowieka rozwiązującego problem.

Teoria kompilacji procedur (*production compilation*) Andersona (1987) także pokazuje jak dochodzi do zmian (uczenia się) w systemie poznawczym. Autor zakłada, że człowiek w trakcie rozwiązywania problemu posługuje się systemem produkcyjnym, który składa się z prostych procedur (zwanych tu produkcjami), takich jak: wnioskowanie typu „Jeśli – to” lub reguł typu: „warunek – działanie”. Wszystkie procedury są homogeniczne, dobrze ustrukturowane i względnie niezależne. Homogeniczność i dobre ustrukturowanie procedur pozwalają sprawnie nabywać nowe procedury, a ich niezależność sprawia, że włączenie każdej nowej procedury do systemu odbywa się płynnie, a usunięcie nieużytecznej – bezboleśnie.

Procedury współdziałają z wiedzą deklaratywną w dwojaki sposób: najpierw aktywizują się podczas dopasowywania do zaktywizowanej wiedzy deklaratywnej, by następnie zostać odwołane z działania i dzięki temu konstruować lub aktywizować inną wiedzę deklaratywną (np. w postaci wyniku rozwiązywania problemu). Wiedza proceduralna zmienia się w trakcie używania poprzez proces kompilacji (zbierania, katalogowania wiedzy), ulega wzmocnieniu i może być szybciej wydobywana z pamięci w przyszłości. Z kolei funkcją siły (wzmocnienia) procedury jest łączny czas potrzebny jej na dostosowanie do odpowiedniej informacji i uwolnienie z działania. Oczywiście procedura jest tym silniejsza im częściej jest używana, a zawsze podczas jej uruchomienia wraz ze specyficzną wiedzą deklaratywną, tworzy się nowa, bardziej wyspecjalizowana forma tej procedury, która jest coraz szybciej wydobywana z pamięci trwałej i coraz efektywniejsza (np. pomija niektóre etapy, Blessing, Anderson, 1996).

Teorie proceduralne pokazują dynamizm procesu nabywania umiejętności, dynamizm zawarty zarówno w rozwoju wiedzy deklaratywnej, jak i rozwoju samych procedur. Teorie te pokazują także, że głównym źródłem błędów powstających w trakcie operacji poznawczych jest ograniczoność pamięci operacyjnej (Anderson, 1987). Przeciążenie pamięci powoduje więc większe prawdopodobieństwo popełnienia błędu, natomiast wzrost doświadczeń w danej dziedzinie zwiększa zdolność do utrzymywania ważnych dla tej dziedziny faktów w pamięci. Ów specyficzny efekt praktyki (Smith, 1989) można zilustrować przykładem: jeśli obserwator dokonał 100 atrybucji określonej cechy na podstawie różnych zachowań, to szybciej i efektywniej dokona atrybucji tej samej cechy po raz 101, nawet gdyby obserwował po raz pierwszy to konkretne zachowanie, na podstawie którego wnioskuje o cesze. Oznacza to, że bodźce spostrzegane niedawno lub często pozostawiają ślady zapisane w pamięci epizodycznej. Ślady te ułatwiają (facylitują) powtarzanie się tego samego procesu, gdy tylko bodziec pojawi się znowu. Ten specyficzny transfer oparty na epizodzie (*item-specific transfer*) został dość dobrze udokumentowany empirycznie (Kollers, 1976; Tulving, 1983). Ponadto badania pokazały, że szybsze przetwarzanie po-

wtarzających się danych epizodycznych, jest niezależnym zjawiskiem od analogicznie występującego polepszenia ogólnych umiejętności, choć oba zjawiska są następstwem efektu praktyki (Schwartz, Hashtroudi, 1991; McAndrews, Moscovitch, 1990). Transfer odpowiedniego przetwarzania (*transfer appropriate processing*) wyjaśnia także działania pamięci utajonej. Ten rodzaj pamięci, uważany za niezależny system od pamięci jawnej (Tulving, 1983) wskazuje na fakt, że wcześniejsza praktyka związana z danym bodźcem wpływa na późniejsze oszacowania lub zachowania, bez żadnych zewnętrznych wskaźników przywołania owej utajonej wiedzy.

Przedstawione wyżej implikacje teorii proceduralnych pozwalają na jeszcze jedno spostrzeżenie. Dotyczy ono automatycznego i kontrolowanego przetwarzania informacji o świecie społecznym. Przetwarzanie automatyczne, na które wskazują np. Logan (1988), Anderson (1987) czy Wyer i Srull (1989) jest nakierowane na cel (np. celem automatycznego odczytywania prezentowanych słów jest zrozumienie ich znaczenia), podobnie jak przetwarzanie kontrolowane, a stare rozróżnienie na pozabawione celu działania automatyczne i celowe działania kontrolowane traci sens. Celowe przetwarzanie automatyczne może prowadzić do bardziej wysiłkowego procesu korygowania własnych błędów lub wzmacniania odchyłeń od racjonalności, w zależności od wielu czynników: między innymi od zdolności i ilości czasu, którym dysponuje człowiek (Smith, 1994, s. 124).

Teorie proceduralne stanowią dobrą bazę do przewidywania wzrostu trafności spostrzegania odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu pod wpływem praktyki. Zazwyczaj ludzie – obserwatorzy posiadają bogatą wiedzę psychologiczną w odniesieniu do innych i trafnie rozpoznają odchylenia od racjonalności w zachowaniach innych ludzi. Jednak tracą ową umiejętność, gdy oceniają własne zachowania (są aktorami), a trafność rozpoznawania własnych błędów poznawczych jest szczególnie niska (Brycz, Gulgowska, w druku). Wydaje się, że następująca bezpośrednio po sobie zmiana perspektywy atrybucyjnej z obserwatora w aktora może podnosić trafność spostrzegania własnych odchyłeń od racjonalności. Opisane wyżej teorie uczenia skłaniają do przewidywania, że przedstawianie badanym odchyłeń od racjonalności w zachowaniach innych ludzi powinno uruchomić właściwą i trafną procedurę przetwarzania tych informacji, a procedura ta może zostać zaangażowana do przetwarzania i oceny analogicznych odchyłeń we własnym zachowaniu. Taki transfer właściwej procedury do nowego zadania powinien podwyższyć trafność oszacowań własnych zachowań. Innymi słowy prezentowanie badanym zachowań (będących egzemplifikacją odchyłeń od racjonalności) innych ludzi z prośbą o ocenę ich prawdziwości, a następnie prezentowanie podobnych zachowań w odniesieniu do samych badanych i kolejna prośba o ocenę ich prawdziwości tym razem w odniesieniu do nich samych, powinno uruchomić proces uczenia się, poprzez transfer właściwej procedury. Aby sprawdzić czy transfer odbywa się tylko poprzez zaangażowanie procedury i pamięć utajoną, czy też jest silniejszy, gdy człowiek ma szansę świadomie uczyć się materiału i przyswajać wiedzę deklaratywną, można wprowadzić

dotatkową manipulację. Polegałaby ona na dostarczeniu badanym, po ocenie odchylenia od racjonalności w zachowaniach innych ludzi, ogólnych semantycznych definicji owych odchylenia, z prośbą o ich nauczenie się. Gdyby świadomie kontrolowane uczenie się przez powtarzanie wiadomości i ich zrozumienie istotnie podwyższało trafność badanych w porównaniu do tych osób, co do których spodziewamy się jedynie transferu procedury, to można sądzić, że dopiero kontrolowane uczenie się wiedzy deklaratywnej rzeczywiście wzmacnia efekt praktyki i transferu procedury. Gdyby jednak grupy nie różniły się w poziomie trafności, to można sądzić, że na proces oceniania wpływa bardziej bezpośredni transfer procedury niż świadome przyswajanie wiedzy deklaratywnej. Gdyby zaś w ogóle nie doszło do poprawy trafności spostrzegania odchylenia od racjonalności we własnym zachowaniu, to można sądzić, że inne ważne powody, np. ochrona *ego*, blokują proces uczenia się w tym zakresie.

Pytanie o większy lub mniejszy wpływ transferu procedury nie tylko odnosi się do nabywania wiedzy proceduralnej i deklaratywnej, ale nawiązuje także do podziału pamięci na: epizodyczną i semantyczną (Tulving, za Maruszewskim, 1996). Pamięć semantyczna dotyczy wiedzy człowieka o słowach i ich znaczeniach i rejestruje wiedzę przenoszoną przez język, nie zawiera współrzędnych czasowych, tylko hierarchiczną organizację „pojęciową” i odnosi się do świata zewnętrznego. Pamięć epizodyczna natomiast, to pamięć o epizodach i zdarzeniach, kodowana w kolejności czasowej, autobiograficzna, zależna od kontekstu.

Człowiek posługuje się jedną i drugą pamięcią, chcąc zrozumieć otaczające go zdarzenia, bowiem ważna jest zarówno znajomość kategorii, do których należą elementy (pamięć semantyczna), jak i poszczególne własne doznania (pamięć epizodu). W opisywanych powyżej manipulacjach podawanie ogólnych definicji zjawisk odwołuje się do pamięci semantycznej, podczas gdy pytanie o ocenę własnych zachowań – do pamięci epizodycznej.

Ponadto, informacja epizodyczna, będąca wynikiem własnego działania jest zazwyczaj uprzywilejowana w pamięci (Maruszewski, 1996, Rogers, Kuiper, Kirker, 1977). Odnosząc ten fakt do trafności spostrzegania odchylenia od racjonalności we własnym działaniu, należy spodziewać się trafniejszych ocen własnego zachowania przy uruchomieniu pamięci epizodycznej raczej niż semantycznej.

Wpływ perspektywy atrybucyjnej na trafność spostrzegania odchylenia od racjonalności

Badania nad trafnością spostrzegania mają bogatą historię i można je wywodzić z filozoficznej tradycji rozważań nad racjonalnością człowieka. Współcześnie powstają próby określenia warunków, w których człowiek może myśleć czy zachować

wywać się racjonalnie. Na przykład Realistyczny Model Trafności (Funder, 1995) wyjaśnia w jakich warunkach sądy społeczne mogą okazać się trafne. Model ten definiuje każdy sąd obserwatora o cechach innej osoby jako trafny, gdy ten sąd odpowiada rzeczywiście posiadanym przez spostrzeganą osobę cechom. Pomiar rzeczywistych cech spostrzeganego jest bardzo staranny i podporządkowany wielu kryteriom: np. zawiera samooszacowania, diagnozę kliniczną, a trafność operacjonalizuje się jako stopień zgodności (korelację) między atrybucją cech dokonywaną przez obserwatora, a faktycznie posiadanymi przez obserwowaną osobę cechami.

Pytanie o trafność percepcji oraz sądów aktorów i obserwatorów wymaga przyjęcia pewnego standardu czy kryterium porównań, które pozwoli odróżnić sądy trafne od nietrafnych. Można przyjąć **obiektywne kryteria trafności**. W przypadku naszych badań jest nim empirycznie udowodnione występowanie prawidłowości czy odchyień od racjonalności w myśleniu potocznym. Obiektywnie wiadomo, że ludzie ulegają prawidłowościom psychologicznym i trafne spostrzeżenia badanych będą potwierdzały te obiektywne fakty. Nietrafne spostrzeżenie będzie sprzeczne z faktycznie występującymi prawidłowościami psychologicznymi.

Niewątpliwie perspektywa atrybucyjna warunkuje trafność spostrzegania. Dotychczasowe badania wskazują na wyższą trafność obserwatorów niż aktorów (Lewicka, 1993; Chen i inni, 1996). Proste pytanie o prawdziwość twierdzeń, będących przełożeniem znanych prawidłowości psychologicznych i odchyień od racjonalności na potoczne życie, wykazało ogromny wpływ perspektywy atrybucyjnej na umiejętność spostrzegania owych prawidłowości: człowiek – obserwator zdaje sobie sprawę z ponad 80% odchyień od racjonalności, gdy zaś sam jest podmiotem działań (aktorem) traci ową obiektywną i trafną wiedzę psychologiczną (Brycz, Gulowska, w druku).

Szereg czynników zakłóca trafność sądów wydawanych przez aktorów. Na przykład wiele badań wskazuje na zakłócający trafność sądów wpływ motywacji i celu oceniania. Ludzie używają odmiennych reguł wnioskowania (Ginossar, Trope, 1987) lub strategii weryfikacji (Quattrone, Tversky, 1984), aby zwiększyć prawdopodobieństwo uzyskania pożądanego celu poznawczego. Innymi słowy motywacja decyduje o wyborze informacji z pamięci i o nieracjonalnych sposobach jej wyszukiwania. Na przykład, badani przekonani o wyższości intelektualnej i emocjonalnej osób introwertywnych, częściej przypominali sobie własne zachowania introwertywne niż badani, u których nie wytworzono takich przekonań (Kunda, Sanitioso, 1989). Podobnie w warunkach porównań społecznych (np. dotyczących ryzykownych zdrowotnie zachowań własnych partnerów) uzyskano nieracjonalnie optymistyczne odtworzenie wydarzeń z przeszłości: aby zachować pozytywny wizerunek siebie, badani przypominali sobie negatywne przeszłe wydarzenia jako znacznie rzadsze. Tak więc, cel przypominania może wpłynąć na to jakie informacje będą wydobyte z pamięci, może także powodować, że te same informacje będą różnie odtwarzane. M. Ross i M. Conway (1986) uważają, że autobiograficzne wspomnienia zależą od aktual-

nego stanu podmiotu i stan ten stanowi punkt zakotwiczenia. Przewidywania te potwierdzają badania Hirta (1990), gdzie uczestnicy rzeczywiście używali terażniejszości jako zakotwiczenia dla wspomnień przeszłości. A jednak Hirt (1990) znalazł dowody wskazujące na istotny fakt, że te same procesy poznawcze zawiadują zarówno pamięcią autobiograficzną, jak i pamięcią o zachowaniach innych ludzi. Autor zaproponował nowy model epizodycznej pamięci wspomnieniowej. Model ten zakłada, że ludzie w trakcie przypominania integrują informacje pochodzące z trzech źródeł: terażniejszości (np. aktualny wynik własnej czynności), oczekiwań co do zmian powstałych w czasie (między „ja” w przeszłości i „ja” terażniejszym) oraz ze śladów pamięciowych dotyczących przeszłych zdarzeń.

Model Hirta (1990) ma doniosłe konsekwencje dla przewidywania trafności przypominania. Trafność ta jest funkcją relatywnej wagi śladu pamięciowego oraz wagi aktualnych oczekiwań. Większa waga nadana śladom pamięciowym prowadzi do trafniejszych przypomnień. Większa waga przypisana oczekiwaniom prowadzi do poszukiwania informacji zgodnych z oczekiwaniem, co zakłóca trafność. (Hirt, McDonald, Erickson, 1995). Wszelkie manipulacje zwiększające siłę i dostępność śladów pamięciowych zmniejszają równocześnie wagę nadawaną oczekiwaniom. Ponadto, gdy celem badanych jest trafność (w przeciwieństwie do celów kierunkowych, by np. zachować pozytywny wizerunek) przypisują oni mniejszą wagę oczekiwaniom i znacząco wzrasta trafność ich przypominania (Hirt, 1990, badanie 3). Zwiększenie wagi śladów pamięciowych można wywołać poprzez koncentrowanie uwagi badanych na wyszukiwaniu z epizodycznej pamięci autobiograficznej przykładów ogólnych zjawisk psychologicznych bądź odchyłeń od racjonalności. Wydaje się, że taka manipulacja powinna sprzyjać większej trafności przypomnień i większej trafności spostrzegania odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu. Można przewidywać, że wagę śladu pamięciowego podwyższy: zakotwiczenie procesów poznawczych na trafnym spostrzeganiu odchyłeń od racjonalności z perspektywy obserwatora (eksperyment pierwszy), bądź wyszukanie przykładu odchyłeń od racjonalności ze swojej pamięci epizodycznej (eksperyment drugi).

Spodziewaliśmy się więc wzrostu trafności w ocenie własnych zachowań. Gdyby nasze przewidywania były słuszne, to zasadnym mogło być wnioskowanie, że wzrost owej trafności w eksperymencie pierwszym mógł być spowodowany transferem procedury uruchomionej dzięki ocenianiu innych ludzi do procesu oceniania własnych zachowań oraz zakotwiczeniem sądów we wcześniej ocenianym „obserwatorze”. Przewidywania na których opierał się eksperyment drugi, płynęły z teorii Hirta (1990), mówiącej, że większa waga nadana śladom pamięciowym prowadzi do trafniejszych przypomnień. Spodziewaliśmy się więc, że zwiększenie wagi owych śladów poprzez uruchomienie pamięci epizodycznej podniesie trafność spostrzegania odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu w porównaniu do warunków aktywizacji pamięci semantycznej.

Wpływ wartości informacji na trafność wspomnień aktora

Powszechnie znany jest badaczom asymetrii pozytywno-negatywnej euforyzujący mechanizm pamięci (Czapiński, 1994). Mechanizm ten polega na większej łatwości przypominania sobie przyjemnych niż przykrych zdarzeń. Przewaga wspomnień pozytywnych może wynikać nie z lepszego ich utrwalenia w pamięci, ale z większej gotowości do przywoływania czy nawet projektowania rzeczy przyjemnych. Łatwość z jaką przywołujemy miłe czy dobrze o nas świadczące wspomnienia ma swoje źródło w fizjologicznym mechanizmie różnicującym łatwość aktywizowania pozytywnych i negatywnych ośrodków emocjonalnych w mózgu: ośrodki mózgowe przyjemności mają niższy próg pobudzenia niż ośrodki przykrości czy bólu (60% całego mózgu jest neutralna emocjonalnie, 35% wiąże się z reakcjami pozytywnymi, a tylko 5% – z negatywnymi) (Czapiński, 1988). Można więc przewidywać, że owa asymetria powinna wpływać na trafność spostrzegania odchyień od racjonalności we własnym zachowaniu. Trafność powinna być tym większa im przychylniej o człowieku świadczą owe odchylenia.

Rzeczywiście, wcześniej wspomniane badania wskazują na szczególną nietrafność ogólnych sądów aktorów o sobie w odniesieniu do prawidłowości źle świadczących o człowieku. Skłania to do przypuszczenia, że najchętniej badani nauczą się rozpoznawać we własnym zachowaniu te odchylenia od racjonalności, które dobrze świadczą o ich wykonawcy (eksperyment 1). W warunkach natomiast zaangażowania wspomnień autobiograficznych, można mieć nadzieję na zwiększenie trafności spostrzegania także źle świadczących o człowieku odchyień od racjonalności (eksperyment 2). W tym ostatnim przypadku podanie nawet niechlubnie świadczącego o wykonawcy przykładu, nie podważy jego ogólnie dobrego mniemania o sobie, bowiem łatwiej wybrać z bogatego repertuaru własnych zachowań jedno niezbyt pochlebne niż przyznać się do trwałej tendencji do popełniania błędów. Można więc przewidywać, że walencja informacji (jej pozytywność lub negatywność) wywrze wpływ na uczenie się spostrzegania własnych odchyień od racjonalności.

Eksperyment 1

Hipotezy

1. Hipoteza pierwsza przewiduje, że trafność grup eksperymentalnych, nabywających nowe umiejętności poprzez zmianę perspektywy atrybucyjnej bądź uczenie się ogólnych praw psychologicznych (obu grup, w których spodziewany był transfer wiedzy) będzie wyższa od trafności grupy kontrolnej, która oceniała jedynie siebie. Innymi słowy hipoteza zakłada, że badani nauczą się dostrzegać własne odchylenia od racjonalności pod wpływem uruchomienia procedury i transferu wiedzy.

2. Hipoteza ta dotyczy jedynie grup eksperymentalnych i przewiduje, że transfer wiedzy o świecie społecznym (sposobienie odchylenia od racjonalności u innych ludzi) na wiedzę o sobie samym (sposobienie tych samych prawidłowości u siebie) będzie wyższy, gdy zostanie poparty uczeniem się ogólnych praw psychologicznych dotyczących owych odchylenia. Innymi słowy, hipoteza zakłada wyższą trafność w sposobie obserwacji własnych odchylenia od racjonalności w tej grupie eksperymentalnej, która oprócz oceny prawidłowości z perspektywy obserwatora, także uczyła się ich psychologicznego sensu, a następnie oceniała je u siebie, w porównaniu do grupy, która oceniała jedynie prawidłowości u innych i potem u siebie.
3. Hipoteza przewiduje, że badani z grup eksperymentalnych chętniej nauczą się dostrzegać we własnym zachowaniu prawidłowości dobrze świadczące o człowieku niż prawidłowości świadczące źle i w odniesieniu do tych pierwszych będą przejawiali większą trafność. Hipoteza ta wynika z danych dotyczących efektywności mechanizmu pamięci i działania inklinacji pozytywnej i dotyczy łącznego działania transferu oraz walencji informacji.

Metoda

Osoby badane. Badanymi byli studenci zaoczeni różnych kierunków Wydziału Administracyjnego Szkoły Morskiej w wieku od 19 do 30 lat, 22 mężczyzn i 69 kobiet (razem 91 osób).

Przebieg badania. Badani zostali losowo przydzieleni do trzech 30-osobowych grup i poinformowani, że celem eksperymentu jest ocena prawdziwości zdań wyrażających prawidłowości psychologiczne. Wszyscy uczestnicy eksperymentu otrzymali książeczkę z instrukcją i zdaniami ułożonymi w pary. Każda z ośmiu par składała się z dwóch przeciwstawnych logicznie zdań. Jedno zdanie wyrażało funkcjonowanie prawidłowości w codziennym życiu, drugie zaś stanowiło jego zaprzeczenie (to samo co w poprzednim zdaniu zachowanie, nie obarczone jednak błędem, czy działaniem prawidłowości). Badani, po zapoznaniu się z treścią zdań, zapisywali wybór prawdziwszego zdania dla każdej pary, w oddzielnym arkuszu odpowiedzi (prawdziwe a lub b).

Grupy eksperymentalne oceniały prawdziwość prawidłowości w zachowaniach innych ludzi (perspektywa obserwatora) oraz prawdziwość własnych zachowań (perspektywa aktora). Grupa kontrolna szacowała jedynie prawdziwość własnych zachowań (perspektywa aktora).

Badani z pierwszej grupy eksperymentalnej, po określeniu prawdziwości twierdzeń w odniesieniu do innych ludzi (perspektywa obserwatora), otrzymali opis tych prawidłowości oraz klucz poprawnych odpowiedzi. Ich zadaniem było porównanie swoich odpowiedzi z poprawnymi oraz zrozumienie i przyswojenie sobie wszystkich odchylenia od racjonalności (zwanymi w badaniach prawidłowościami psychologicznymi). Poprosiliśmy także badanych o to, by pod wpływem nowych informacji nie zmieniali nic w swoich wcześniejszych odpowiedziach, ponieważ nie możemy uwzględnić w obliczeniach pokreślonych arkuszy. Po 10 minutach zebraliśmy materiały

i badani oceniali prawdziwość tych samych prawidłowości we własnym zachowaniu (perspektywa aktora).

Druga grupa eksperymentalna bezpośrednio po ocenie prawdziwości w zachowaniach innych ludzi (obserwator), oceniała występowanie tych prawidłowości we własnych zachowaniach (aktor). Druga grupa różniła się więc od pierwszej tym, że nie miała wglądu do prawidłowych odpowiedzi ani nie uczyła się znaczenia prawidłowości.

Materiał bodźcowy. Prawidłowości psychologiczne pochodziły z Katalogu, stworzonego na potrzeby wcześniejszych badań (Brycz, Gulgowska, w druku) Katalog zawiera 123 odchylenia od racjonalności i inne prawidłowości spostrzegania społecznego. Każdej prawidłowości przyporządkowane są dwa zdania: jedno będące jej wyrazem i drugie, jej zaprzeczeniem. Wszystkie odchylenia od racjonalności zostały oszacowane przez sędziów ze względu na różne kryteria (w skalach od -5 do +5), między innymi ze względu na kryterium: czy prawidłowość dobrze czy źle świadczy o człowieku. Ten zabieg pozwolił nam wybrać zdania różniące się wartościowością: zdania o konotacji pozytywnej i negatywnej. Dobraliśmy cztery prawa dobrze świadczące o człowieku: heurystykę reprezentatywności (+2,3), facylitację społeczną (+3,0), warunkowanie instrumentalne (+2,3) wpływ oczekiwań na rozpoznawanie (+3,0) oraz cztery świadczące o człowieku źle: wpływ widoczności na wnioskowanie (-2,0) nieprawidłową generalizację (-3,6), społeczny dowód słuszności (-2,6), samoutrudnianie (-4,0).

Przykład dobrze świadczącej o człowieku prawidłowości:

1. Wpływ oczekiwań na rozpoznanie – perspektywa obserwatora:

A. Gdy ludzie lubią jakiegoś polityka, to wydaje im się, że pozytywnie świadczące o polityku zdarzenia są bardziej prawdziwe od zdarzeń świadczących negatywnie.

B. Gdy ludzie lubią jakiegoś polityka, to pozytywnie świadczące o nim zdarzenia wydają im się tak samo prawdziwe jak zdarzenia świadczące negatywnie.

2. Wpływ oczekiwań na rozpoznanie – perspektywa aktora:

A. Gdy lubię swojego znajomego to chętniej wierzę tym, którzy mówią o nim dobre rzeczy, niż tym, którzy mówią o nim źle.

B. Gdy lubię swojego znajomego, to pozytywnie świadczące o nim opinie wydają mi się tak samo prawdziwe jak opinie świadczące negatywnie.

Przykład negatywnie świadczącej o człowieku prawidłowości:

1. Wpływ widoczności na wnioskowanie – perspektywa obserwatora:

A. Drastyczne doniesienia mediów na temat katastrof lotniczych sprawiają, że ludzie uważają podróżowanie samolotem za bardziej niebezpieczne od podróżowania innymi środkami transportu.

B. Niezależnie od doniesień mediów, większość ludzi wie, że bezpieczeństwo podróżowania samolotem nie jest niższe od bezpieczeństwa podróżowania innymi środkami transportu.

2. Wpływ widoczności na wnioskowanie – perspektywa aktora:

- A. Szybciej pójde do lekarza na kontrolę, gdyby ogłoszono, że znana osoba jest chora na raka, niż gdyby ogłoszono statystyki zachorowań.
- B. Zarówno ogłoszenie statystyk zachorowań na raka, jak i ogłoszenie, że znana osoba cierpi na tę chorobę, podobnie wpłynę na moją decyzję pójścia do lekarza na kontrolę.

Manipulacje zmiennymi niezależnymi – perspektywa atrybucyjna. W celu wywołania perspektywy *obserwatora*, prosiliśmy by badani opierali się na obserwacjach świata i ludzi i zaznaczyli to zdanie z każdej pary, które wydaje im się prawdziwsze w odniesieniu do innych osób. Instrukcja zmieniała się w przypadku *aktorów*, gdzie prosiliśmy badanych by rozstrzygnęli, które zdanie w każdej parze lepiej ich opisuje oraz o to, by podczas wyboru kierowali się historią swojego życia i własnymi odczuciami.

Manipulacje zmiennymi – dostęp do informacji. Każda z grup dysponowała innym poziomem dostępu do wiedzy o powszechnie występujących odchyleniach od racjonalności. Pierwsza grupa eksperymentalna, po ocenie materiału bodźcowego z perspektywy obserwatora, otrzymywała definicje odchyłeń od racjonalności. Były one wyrażone w formie jednozdaniowych, możliwie prostych opisów. Na przykład:

Wpływ widoczności na wnioskowanie polega na większym wpływie na proces wnioskowania widocznych zdarzeń, nawet wtedy, gdy są one nieprawdopodobne lub anegdotyczne, niż zdarzeń wysoce prawdopodobnych, lecz nieciekawych.

Spółeczny dowód słuszności polega na tym, że w sytuacjach dwuznacznych, kierujemy się zachowaniem innych jako wzorcem własnego zachowania.

Przy każdej definicji znajdowała się prawidłowa odpowiedź. Badani w pierwszej grupie eksperymentalnej porównywali swoje odpowiedzi z perspektywy obserwatora z odpowiedziami podanymi wraz z definicją, uczyli się definicji, a następnie oceniali analogiczne odchylenia od racjonalności we własnym zachowaniu.

Druga grupa eksperymentalna miała wgląd jedynie we własne wybory prawdziwego zdania w odniesieniu do innych ludzi, następnie dopiero oceniała siebie. Trzecia grupa nie zapoznawała się wcześniej z odchyleniami od racjonalności, a jedynie oceniała je we własnym zachowaniu.

Pomiar zmiennych zależnych. Zmienną zależną w tym badaniu była trafność sądów, tj. poziom uświadomienia poszczególnych prawidłowości psychologicznych w porównywanych podgrupach.

Operacjonalizacja polegała na prostym, dychotomicznym 0/1 wyborze jednego z dwóch zdań. Wybór dotyczył ośmiu prawidłowości, a trafny był każdy wybór zdania odzwierciedlającego faktycznie występujące odchylenie od racjonalności. Zmienne niezależne to: perspektywa atrybucyjna (czynnik intraindywidualny) oraz dostęp do wiedzy (czynnik interindywidualny).

Wyniki

Hipoteza 1. Hipoteza ta przewidywała, że trafność sądów grup eksperymentalnych będzie wyższa od trafności sądów grupy kontrolnej. Innymi słowy zakładała, że badani nauczą się dostrzegać własne odchylenia od racjonalności pod wpływem obserwacji analogicznych odchyłeń występujących w zachowaniach innych ludzi.

Nieskuteczność manipulacji poziomem przyswojenia wiedzy o prawidłowościach (patrz hipoteza 2) spowodowała, że testowanie hipotezy o wpływie uczenia na trafność oszacowań własnych zachowań, mogło przebiegać w odniesieniu do jednej, którejkolwiek z grup eksperymentalnych i porównaniu jej do grupy kontrolnej. Porównania tego dokonaliśmy przeprowadzając analizę wariancji oraz porównanie średnich testem t-Studenta.

Analiza wariancji dwóch poziomów czynnika międzygrupowego: grupa eksperymentalna (osób uczących się) i grupa kontrolna (szacująca jedynie własne zachowania) dla ogólnej trafności sądów (zagregowanych odpowiedzi dotyczących dobrze i źle świadczących o człowieku prawidłowości) ujawniła graniczący z istotnością efekt główny grupy $F(1,58) = 3,25$; $p = 0,08$. Efekt ten wskazuje na bliskie istotności polepszenie trafności ocen własnych zachowań w grupie osób uczących się (średnia $X = 0,42$) w porównaniu z grupą kontrolną (średnia $X = 0,31$); test $t(58) = 1,80$; $p = 0,07$. Choć efekty pojawiają się na granicy istotności, jednak kierunek zmian jest zgodny z przewidywaniami. Może to oznaczać tendencję, że sam fakt wcześniejszej oceny innych ludzi z punktu widzenia określonych prawidłowości w pewnym zakresie polepsza spostrzeganie tych samych prawidłowości w swoim własnym zachowaniu.

Hipoteza 2. Hipoteza 2 dotyczyła różnic między grupami eksperymentalnymi i przewidywała, że wraz ze wzrostem ilości informacji podwyższy się trafność spostrzegania prawidłowości we własnym zachowaniu. Innymi słowy hipoteza ta zakładała, że osoby badane, które po zapoznaniu się z prawidłowościami (grupa z kluczem) będą trafnie spostrzegały własne zachowania i tym samym różnice między pomiarem „obserwator” i „aktor” będą w tej grupie mniejsze niż w grupie, w której wiedzę o prawidłowościach nabywano jedynie przez zmianę perspektywy atrybucyjnej (grupa bez klucza).

Przeprowadziłyśmy analizę wariancji w układzie: 2 grupa (z kluczem *versus* bez klucza) – czynnik interindywidualny x 2 perspektywa (obserwator *versus* aktor) – czynnik intraindywidualny dla zagregowanych zmiennych zależnych. Agregacja polegała na uśrednieniu poziomu trafności w obu grupach eksperymentalnych osobno dla perspektywy obserwatora i aktora w obrębie wszystkich (dobrze i źle świadczących o człowieku) prawidłowości.

Manipulacja poziomem dostępu do wiedzy w grupach eksperymentalnych nie była skuteczna: nie pojawił się efekt główny grupy $F(1,59) = 0,46$; n.i, ani efekt interakcji grupy i perspektywy $F(1,59) = 0,03$; n.i. Jedynym źródłem zmienności

okazał się czynnik intraindywidualny, na co pokazuje silny efekt perspektywy: $F(1,59) = 103,90$; $p < 0,0001$.

Analiza różnic między średnimi, testem t – Studenta, wskazuje także na perspektywę jako jedyne źródło zróżnicowania ocen. Dostęp do informacji (grupy: z kluczem i bez klucza) nie wywiera istotnego wpływu na oceny badanych.

Tabela 1. Wpływ dostępu do informacji na trafność spostrzegania prawidłowości psychologicznych z perspektywy obserwatora i aktora

Perspektywa	Z kluczem	Bez klucza	test t	poziom p
Obserwator	0,76	0,73	0,48	n.i.
Aktor	0,41	0,39	0,73	n.i.

Przyswajanie dodatkowych ogólnych informacji o prawidłowościach przez jedną z grup eksperymentalnych nie podwyższa trafności ocen własnego zachowania w porównaniu do drugiej grupy eksperymentalnej, która takimi ogólnymi informacjami nie dysponowała.

Zastosowanie testu t dla pomiarów zależnych od analizy różnic między średnimi ocenami wszystkich prawidłowości (pozytywnych i negatywnych) z perspektywy obserwatora i analogicznymi ocenami z perspektywy aktora, ujawniło istotność tej różnicy na poziomie $p < 0,001$ w obu porównywanych grupach: grupa z kluczem: obserwator $\bar{X} = 0,76$ versus aktor $\bar{X} = 0,41$; $t(30) = -7,21$; grupa bez klucza: obserwator $\bar{X} = 0,73$ versus aktor $\bar{X} = 0,39$; $t(29) = -7,22$.

Tabela 2. Wpływ perspektywy atrybucyjnej na trafność spostrzegania prawidłowości psychologicznych w obu grupach eksperymentalnych

Grupa	\bar{X} obserwatora	\bar{X} aktora	test t
Z kluczem	0,76	0,41	-7,21***
Bez klucza	0,73	0,39	-7,22***

Poziom istotności:

*** $p < 0,001$

Pomimo manipulacji eksperymentalnej, którą była próba dostarczenia badanym wiedzy na temat prawidłowości, trafność ocen zachowań innych ludzi jest znacząco wyższa niż trafność ocen własnych zachowań.

Co więcej, uwzględnienie wartościowości odchyłek od racjonalności nie zmienia opisanego stanu rzeczy. Aby ocenić wpływ dodatkowej zmiennej jaką jest wartościowość prawidłowości, przeprowadziłyśmy ponownie analizę wariancji w układzie 2 (aktor i obserwator) x 2 (grupa z kluczem i grupa bez klucza), osobno dla trafności ocen prawidłowości o wartościowości pozytywnej (dobrze świadczących) i dla

trafności ocen praw źle świadczących o człowieku. Oczywiście ponownie pojawił się ten sam silny efekt główny perspektywy oraz brak efektu głównego grupy. Wystąpił także efekt główny wartościowości prawidłowości $F(1,59) = 4,01$; $p = 0,05$. Efekt wartościowości dotyczy różnic wewnątrzgrupowych, a nie międzygrupowych. Znaczący to, że grupy nie różnią się rodzajem reakcji choć wszyscy badani z obydwu grup eksperymentalnych nieco inaczej reagują na prawidłowości pozytywne i negatywne (co sprawdza hipoteza 3.)

Tabela 3. Trafność oszacowań pozytywnych i negatywnych prawidłowości własnych (perspektywa aktora) i cudzych (perspektywa obserwatora) zachowań w obydwu grupach eksperymentalnych

Wartościowość prawidłowości	Średnia trafność w grupach			
	z kluczem	bez klucza	test t	poziom istotności
AKTOR Źle świadczące	0,35	0,36	-0,17	n.i.
Dobrze świadczące	0,48	0,42	0,65	n.i.
OBSERWATOR Źle świadczące	0,75	0,70	0,96	n.i.
Dobrze świadczące	0,77	0,77	0,12	n.i.

Grupy eksperymentalne nie różnią się między sobą, co znaczy, że zwiększanie liczby danych o prawidłowościach nie ma wpływu na poprawność ocen własnych zachowań. Grupa z kluczem, która uczyła się ogólnych danych na temat prawidłowości nie korzystała z dodatkowej wiedzy. Trafność ocen własnych zachowań w tej grupie nie różniła się od trafności ocen w grupie o niższym dostępie do informacji (szacujących jedynie cudze, a potem własne zachowania). Ponadto, brak różnic w poziomie trafności między grupami eksperymentalnymi istnieje niezależnie od wartościowości spostrzeganych prawidłowości. Znaczący to, że wartościowość popełnianych błędów nie wpływa na stopień wiedzy o nich: ani uczenie się źle, ani uczenie się prawidłowości dobrze świadczących o wykonawcy nie podwyższa trafności ocen osób dysponujących opisem prawidłowości w porównaniu do grupy, której nie dostarczono tej dodatkowej wiedzy.

Hipoteza 3. Hipoteza przewiduje, że badani z grup eksperymentalnych w porównaniu do badanych z grupy kontrolnej, chętniej nauczą się dostrzegać we własnym zachowaniu prawidłowości dobrze świadczące o człowieku niż prawidłowości świadczące źle i w odniesieniu do tych pierwszych będą przejawiali większą trafność.

Dokonana w celu testowania tej hipotezy analiza wariancji dla dwóch poziomów zmiennej niezależnej (grupa osób uczących się *versus* grupa kontrolna) przeprowadzona osobno dla trafności zagregowanych ocen dotyczących prawidłowości dobrze świadczących o człowieku oraz prawidłowości świadczących źle, ujawniła efekt główny grupy dla praw dobrze świadczących $F(1,58) = 4,25$; $p < 0,05$ i brak

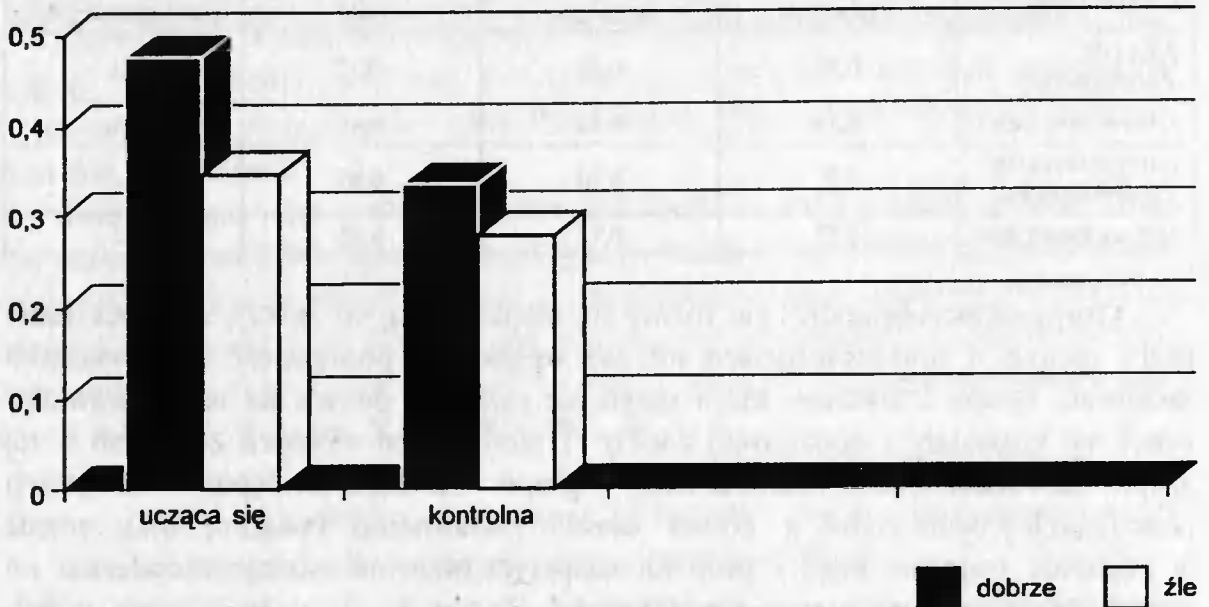
takiego efektu dla praw świadczących źle: $F(1,58) = 1,01$; n.i. Zarysowuje się więc wytłumaczenie wyżej opisanego (weryfikacja hipotezy 1) ogólnego polepszenia (na granicy istotności) trafności w grupie eksperymentalnej: za ten stan rzeczy odpowiada jedynie uczenie się pozytywnie świadczących o wykonawcy zdarzeń.

Tabela 4. Poziom trafności sądów w grupie eksperymentalnej i kontrolnej w zależności od walencji prawidłowości

Walencja	Grupa eksperymentalna	Grupa kontrolna	Test t
Negatywna	0,35	0,28	1,04
Pozytywna	0,48	0,34	2,06**

Poziom istotności:

** $p < 0,05$



Rycina 1. Wpływ walencji informacji na poziom trafności sądów w grupie uczącej się i kontrolnej

W grupie eksperymentalnej trafność spostrzegania własnych odchyień od racjonalności dobrze świadczących o człowieku jest istotnie wyższa niż analogiczna trafność grupy kontrolnej. Uprzednie przetwarzanie informacji o prawidłowościach w zachowaniach innych ludzi ułatwia dostrzeganie tych prawidłowości we własnym zachowaniu jedynie wtedy, gdy można im przypisać pozytywną wartościowość (transfer zależy od walencji informacji). Gdy odchylenia od racjonalności źle świadczą o człowieku, wówczas aktualizacja tej wiedzy o innych ludziach nie pomaga w trafniejszej ocenie siebie.

Można stąd wnosić, że w ocenie innych ludzi, gdzie trafność jest wysoka, oraz w ocenie własnych zachowań, gdzie trafność jest niska, badani traktują prawidłowości jednorodnie i wartościowość informacji nie wpływa na spostrzeganie. Jedynie wtedy, gdy analogia cudzych zachowań do zachowań własnych staje się widoczna,

wartościowość nabiera znaczenia: wówczas wyłącznie w odniesieniu do pozytywnych prawidłowości dochodzi do podwyższenia trafności spostrzegania odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu.

Eksperyment 2

Hipotezy

1. Hipoteza pierwsza przewiduje, że trafność spostrzegania odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu będzie istotnie większa przy zaangażowaniu pamięci epizodycznej niż semantycznej. Innymi słowy, hipoteza ta przewiduje, że nawet niedostępne świadomości aktorów prawidłowości (źle świadczące o człowieku), będą trafniej spostrzegane, gdy badani zaangażują w ten proces autobiograficzną pamięć epizodyczną. Spodziewaliśmy się więc, że wzrośnie trafność sądów w grupie aktywizujących pamięć epizodyczną aktorów w porównaniu do aktorów aktywizujących pamięć semantyczną.
2. Hipoteza druga dotyczy wpływu perspektywy atrybucyjnej na trafność spostrzegania i przewiduje, że wystąpią istotne różnice między aktorem (niższa trafność) i obserwatorem (wyższa trafność) u badanych przetwarzających informacje na poziomie semantycznym, oraz że owe różnice zanikną u badanych przetwarzających dane epizodyczne. Zanik różnic między zazwyczaj nietrafnym aktorem a zazwyczaj trafnym obserwatorem byłby dodatkowym dowodem przemawiającym za zwiększeniem trafności sądów o sobie w warunkach uruchomienia pamięci epizodycznej.

Metoda

Osoby badane. Badanymi byli uczniowie szkół średnich: czwartej klasy III LO w Gdyni oraz uczniowie czwartej i piątej klasy Gdańskiego Technikum Łączności, w wieku od 18 do 20 lat, 44 kobiety i 98 mężczyzn (razem 142 osoby).

Przebieg badania. Badani zostali losowo przydzieleni do czterech, niezależnych, równolicznych grup. Wszyscy uczestnicy eksperymentu otrzymali instrukcję, opis prawidłowości oraz odpowiednią kartę odpowiedzi ze skalami ocen oraz zostali poinformowani, że ich celem jest określenie na ile każda z prezentowanych prawidłowości przysługuje innym ludziom (obserwatorzy) lub im samym (aktorzy) i zaznaczenie swojej decyzji na skali od -5 (wcale nie opisuje) do +5 (opisuje bardzo dobrze).

Połowę badanych poprosiliśmy, aby kolejno po zapoznaniu się z każdym opisem, lecz przed oszacowaniem na skali, podawali przykłady działania każdej z prawidłowości w ich życiu (epizodyczni aktorzy) lub w życiu innych ludzi (epizodyczni obserwatorzy). Druga połowa badanych od razu po przeczytaniu ogólnego opisu

oceniała na ile poszczególne prawidłowości przysługują innym ludziom (obserwator semantyczny) lub im samym (aktor semantyczny).

Przyjęliśmy więc, czterogrupowy plan eksperymentalny: dwie grupy badanych, semantycznych (aktorów i obserwatorów), pełniły funkcje kontrolne dla dwóch grup eksperymentalnych, epizodycznych aktorów i obserwatorów: plan 2 (aktor i obserwator) x 2 (epizodyczni i semantyczni).

Materiał bodźcowy. Prawidłowości psychologiczne pochodziły z Katalogu (patrz eksperyment 1). Dobrałyśmy dwie prawidłowości źle świadczące o człowieku: nieprawidłową generalizację (-3,67), społeczny dowód słuszności (-2,67) oraz jedną bliską neutralności: egocentryzm w spostrzeganiu siebie (0,33). Prawidłowości źle świadczące o człowieku, szczególnie trudno trafnie ocenić we własnym zachowaniu. Spodziewaliśmy się, że jedynie uruchomienie pamięci epizodycznej pozwoli na zwiększenie takiej trafności. Ponadto, eksperymenty 1 i 2 były przeprowadzane w tym samym czasie, a planując eksperyment 2 nie znałyśmy wyników pierwszego badania i roli wartościowości w zwiększaniu trafności ocen własnego zachowania. Zamierzeniem eksperymentu 2 była jedynie ocena wpływu zaangażowania pamięci epizodycznej na trafność spostrzegania, a nie łączny wpływ rodzaju pamięci oraz wartościowości informacji. Z powyższych względów w materiale bodźcowym nie znalazły się odchylenia od racjonalności dobrze świadczące o człowieku.

Każdą prawidłowość opisywała ogólna, bezosobowa, nie angażująca perspektywy atrybucyjnej, definicja, ujmująca istotę zjawiska, np. definicja egocentryzmu w spostrzeganiu siebie brzmi: „Prawidłowość trzecia polega na tym, że najważniejsze dla posiadacza są te sfery jego osobowości, w których ocenia on siebie samego najwyżej i uważa, że jest w tych dziedzinach lepszy od innych”. Żadna z prawidłowości nie została nazwana zgodnie z jej psychologiczną nazwą, a definicje otrzymały kolejne numery. Przystępność i zrozumiałość definicji została przetestowana na grupie studentów, co pozwoliło upewnić się, że definicje mogą być zrozumiałe dla przeciętnego badanego.

Manipulacje zmiennymi niezależnymi – perspektywa atrybucyjna. W celu wywołania perspektywy *obserwatora*, prosiliśmy by badani opierali się na obserwacjach świata i ludzi i zaznaczyli na skali na ile każda prawidłowość rzeczywiście pojawia się w zachowaniach innych ludzi. Instrukcja zmieniała się w przypadku *aktorów*, gdzie prosiliśmy badanych by rozstrzygnęli na ile każda z prawidłowości ich opisuje oraz by kierowali się historią swojego życia i własnymi odczuciami.

Manipulacje zmiennymi niezależnymi – rodzaje pamięci. Uruchomienie pamięci semantycznej odbywało się przez przedstawienie badanym ogólnych opisów prawidłowości i prośbę o posługiwanie się tymi opisami w ocenie przynależności każdej z prawidłowości innym ludziom (obserwator semantyczny) lub sobie (aktor semantyczny). Zaangażowanie pamięci epizodycznej uzyskiwałyśmy przez prośbę, aby badani każdorazowo po zapoznaniu się z kolejnym prawem podawali konkretne przykłady, zdarzenia i zachowania innych ludzi (epizodyczny obserwator) lub własne zachowania (epizodyczny aktor) ilustrujące daną prawidłowość.

Pomiar zmiennych zależnych. Zmienną zależną w tym badaniu była trafność sądów, tj. poziom uświadomienia poszczególnych prawidłowości psychologicznych w porównywanych grupach.

Operacjonalizacja polegała na zastosowaniu 11-punktowej skali interwałowej, z krańcami od -5 (wcale nie opisuje) do +5 (opisuje bardzo dobrze). Trafność była tym wyższa im oceny badanych znajdowały się bliżej pozytywnego krańca skali. Zmienne niezależne (interindywidualne) to: perspektywa atrybucyjna (aktor i obserwator) oraz rodzaj pamięci (semantyczna i epizodyczna).

Wyniki

Analiza wariancji w układzie 2 (aktor i obserwator) x 2 (pamięć epizodyczna i semantyczna) dla zagregowanych zmiennych zależnych (wszystkich trzech prawidłowości) potwierdziła przewidywania co do różnicującego wpływu perspektywy atrybucyjnej i rodzaju pamięci. Pojawiły się efekty główne: perspektywy $F(1,109) = 9,92$; $p < 0,003$; oraz rodzaju zaangażowanej pamięci $F(1,109) = 29,12$; $p < 0,0001$. Nie wystąpił efekt interakcji dwóch zmiennych niezależnych $F(1,109) = 2,25$; n.i. Istotność efektów głównych pozwala na dokładniejsze analizy hipotez.

Hipoteza 1. Hipoteza ta dotyczyła porównywania średnich między grupami aktorów: semantycznych i epizodycznych i przewidywała, że nawet niedostępne świadomości aktorów odchylenia od racjonalności, będą trafniej spostrzegane, gdy badani przed oceną siebie zaangażują się w przypominanie egzemplifikacji owych odchyłeń. Spodziewaliśmy się więc, że wzrośnie trafność w grupie epizodycznych aktorów w porównaniu do semantycznych aktorów.

Do dalszej analizy dobraliśmy wyniki pochodzące tylko od tych osób, które podały przykład, więc spełniły założenie o zaangażowaniu pamięci epizodycznej (ankiet takich było 27 na 35 osób badanych). Podawanie rzeczywistych przykładów zdecydowanie i istotnie zwiększa trafność dostrzegania odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu.

Tabela 5. Wpływ rodzaju pamięci na trafność spostrzegania prawidłowości we własnym zachowaniu

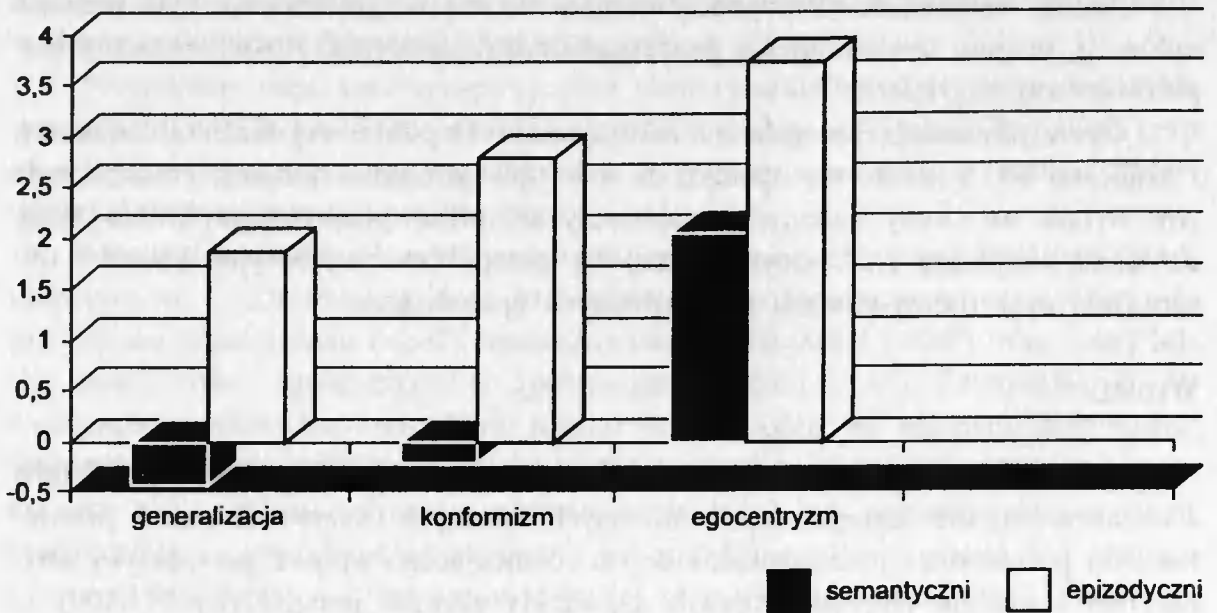
Prawidłowość	Aktor semantyczny	Aktor epizodyczny	test t
Generalizacja	-0,42	1,89	-2,63**
Konformizm	-0,24	2,80	-3,50***
Egocentryzm	2,09	3,75	-2,04*
Średnio	0,47	2,66	-4,81***

Poziom istotności:

* $p < 0,05$

** $p < 0,02$

*** $p < 0,0001$



Rycina 2. Wpływ rodzaju pamięci na trafność aktora

Choć hipoteza dotyczyła jedynie grup aktorów sprawdziliśmy także, czy podawanie przykładu wpływa na trafność obserwatorów.

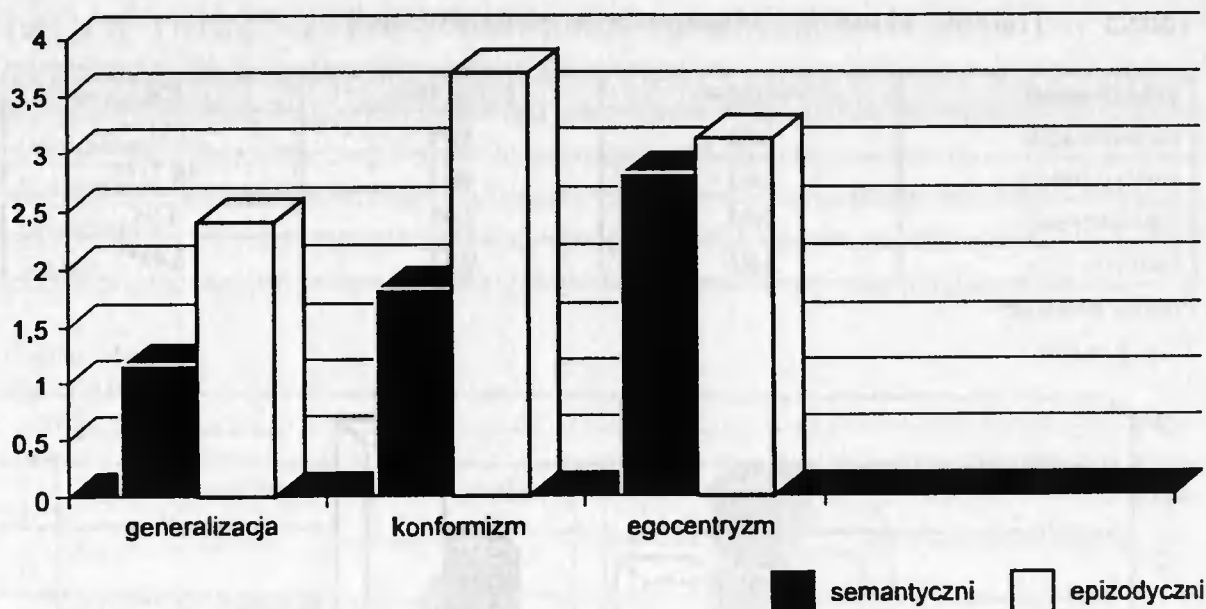
Tabela 6. Wpływ rodzaju pamięci na trafność spostrzegania prawidłowości w zachowaniach innych ludzi

Prawidłowość	Obserwator semantyczny	Obserwator epizodyczny	test t
Generalizacja	1,20	2,42	-1,59
Konformizm	1,83	3,69	-2,53*
Egocentryzm	2,82	3,12	-0,36
Średnio	1,95	3,19	-2,80**

Poziom istotności:

* $p < 0,05$

** $p < 0,01$



Rycina 3. Wpływ rodzaju pamięci na trafność obserwatora

Okazało się, że podawanie przykładów podwyższa trafność dostrzegania cudzych zachowań, choć efekt ten nie jest tak spektakularny jak w przypadku oceny własnych zachowań. Ponieważ trafność obserwatorów od razu jest już wysoka, jej polepszenie nie może gwałtownie zmieniać ocen. Choć wartościowość nie była przedmiotem badań widać szczególnie przyrost trafności dla negatywnych prawidłowości i brak takiego przyrostu dla prawidłowości bliskiej neutralności (egocentryzm).

Hipoteza 2. Większość dotychczasowych badań wskazuje na wyższą trafność obserwatora i niższą aktora. Zamierzeniem tej hipotezy było wykazanie wzrostu trafności aktorów epizodycznych poprzez zanik istotnych różnic między ocenami aktorów i obserwatorów. Innymi słowy, hipoteza ta przewiduje, że perspektywa będzie różnicować oceny badanych, gdy oceny te powstaną po uruchomieniu pamięci semantycznej (obserwator będzie trafniejszy od aktora), a różnice owe nie pojawią się wśród tych badanych, którzy posługiwali się pamięcią epizodyczną (trafność w obu porównywanych grupach wyrówna się).

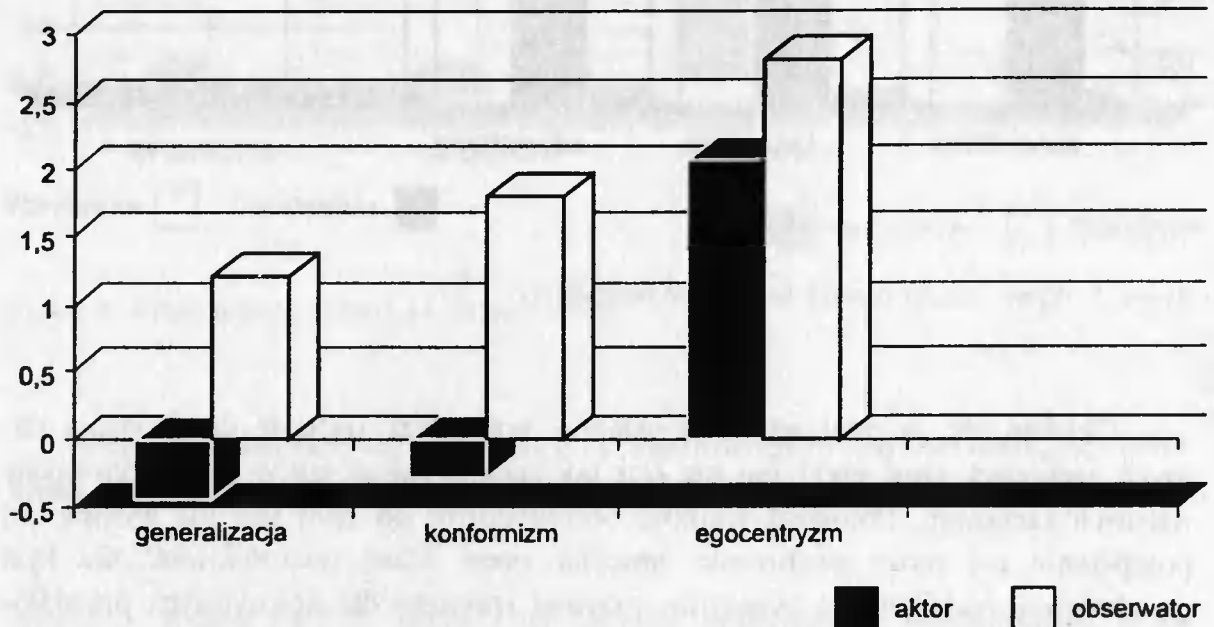
Efekt główny perspektywy sugeruje, że powyższe przypuszczenia okazały się zasadne. Dokładną analizę różnic między średnimi testem t przedstawia tabela 7.

Tabela 7. Trafność aktorów i obserwatorów semantycznych

Prawidłowości	Obserwator	Aktor	test t
Generalizacja	1,20	-0,42	7,71**
Konformizm	1,83	-0,24	10,71**
Egocentryzm	2,83	2,09	1,95
Średnio	1,95	0,47	-3,49**

Poziom istotności:

** $p < 0.008$



Rycina 4. Trafność aktorów i obserwatorów semantycznych

Jedynie egocentryzm w spostrzeganiu siebie nie różnicuje aktorów i obserwatorów między sobą. Prawidłowość ta, choć w poprzednich badaniach silnie różnicowała aktorów i obserwatorów (Brycz, Gulowska, w druku), jednak oznaczona jest słabo pozytywną wartościowością, może więc rządzi się innymi prawami. Generalnie można jednak powiedzieć, że ta część hipotezy potwierdza się.

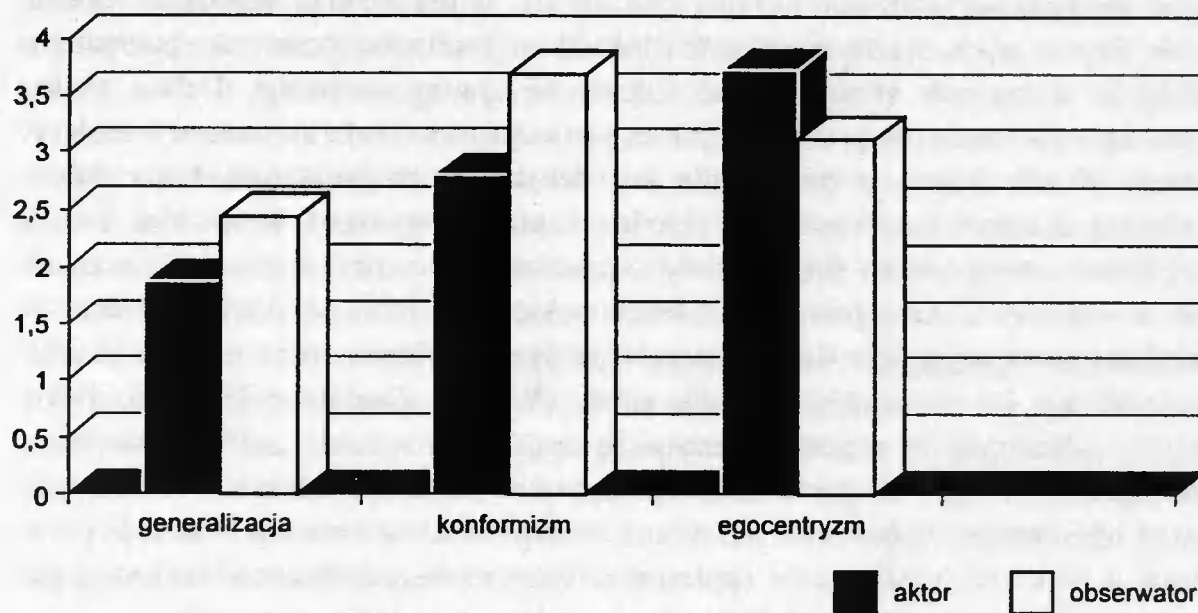
Druga część hipotezy mówi, że trafność aktorów i obserwatorów w warunkach zaangażowania pamięci epizodycznej powinna być zbliżona.

Tabela 8. Trafność aktorów i obserwatorów epizodycznych

Prawidłowość	Obserwator	Aktor	test t
Generalizacja	2,42	1,89	-0,16
Konformizm	3,69	2,80	-1,97*
Egocentryzm	3,12	3,75	0,85
Średnio	3,19	2,66	-1,25

Poziom istotności:

* $p = 0.06$



Rycina 5. Trafność spostrzeżenia odchyień od racjonalności aktorów i obserwatorów epizodycznych

Różnice w spostrzeganiu wynikające z perspektywy zanikają pod wpływem zaangażowania pamięci epizodycznej, co świadczy o wzroście trafności w spostrzeganiu własnych odchyień od racjonalności w tej grupie osób.

Dyskusja

Transfer procedury i walencja informacji, a nabywanie umiejętności spostrzegania odchyień od racjonalności we własnym zachowaniu

Bogata, ogólna wiedza o tym jak zachowuje się i myśli większość ludzi, wiedza którą posiada każdy człowiek, a traci wtedy, gdy myśli o swoich zachowaniach, może w pewnych okolicznościach ulegać transferowi. Ów specyficzny transfer dotyczy

głównie śladów zapisanych w pamięci epizodycznej. Zgodnie z doniesieniami z badań, przywoływanie epizodów z życia innych ludzi powinno ułatwić przywoływanie analogicznych epizodów autobiograficznych, bowiem wystąpienie analogicznego bodźca powoduje powtarzanie się tego samego procesu poznawczego (Kolers, 1976; Tulving, 1983). Z drugiej strony, oceny własnej osoby służą przede wszystkim ochronie własnej wartości, co może utrudniać nabywanie niezbyt pochlebnej o sobie wiedzy. W pierwszym eksperymencie przewidywałyśmy, że transfer właściwej dla oceniania innych procedury do nowego zadania: oceniania siebie, podwyższy trafność oszacowań własnych odchyłeń od racjonalności, szczególnie wtedy, gdy owe odchylenia nie będą zagrażały samoocenie. Okazało się, że dla średniej wszystkich (dobrze i źle świadczących o człowieku) odchyłeń od racjonalności doszło do polepszenia trafności w ocenach samego siebie jedynie na granicy istotności. Dalsze analizy udzieliły odpowiedzi na pytanie: w jakich warunkach dochodzi do owego transferu? **Dzieje się tak jedynie w odniesieniu do odchyłeń od racjonalności, które dobrze świadczą o człowieku.** Wynik ten, zgodny z przewidywaniami, potwierdza jeszcze raz dobrze znaną ludzką skłonność do samooszukiwania się i stosowania mechanizmów obronnych (Grzegołowska – Klarkowska, 1991). Na przykład wiadomo, że mechanizm wyparcia powoduje zaburzenia w przypominaniu sobie zdarzeń traumatycznych lub źle świadczących o wykonawcy (Wegner, Quillian i Houston, 1996). Potrzeba badanych by zapewnić pozytywne mniemanie o sobie, zakłóca nabywanie umiejętności do spostrzegania źle świadczących o człowieku odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu. Uzyskany rezultat wskazuje na rolę walencji informacji w procesie spostrzegania społecznego oraz na wszechobecność inklinacji pozytywnej: jedynie pozytywne informacje pozwalają na transfer procedury.

Tak więc, gdy odchylenia od racjonalności świadczyły o człowieku źle, inne procesy psychologiczne blokowały transfer procedury i nie następowała poprawa trafności spostrzegania odchyłeń od racjonalności we własnym zachowaniu. Negatywność prawidłowości uruchamiała prawdopodobnie ochronną funkcję *ego*, ta zaś blokowała proces uczenia się. Badani niezależnie od tego czy przed oceną siebie oceniali analogiczne, cudze zachowania, czy też w ogóle nie aktywizowali wiedzy o innych ludziach, równie nietrafnie spostrzegali odchylenia od racjonalności we własnym zachowaniu.

A jednak w drugim eksperymencie badani przypominali sobie źle o nich świadczące wydarzenia. Można to wyjaśnić nie tylko odmiennym rodzajem manipulacji eksperymentalnej, ale także innym materiałem bodźcowym. Eksperyment pierwszy dostarczał badanym gotowych przykładów odchyłeń od racjonalności, a obrona mogła ograniczać się do prostego zaprzeczenia. Gdy jednak badani zostali poproszeni o podanie własnych przykładów (eksperyment 2), wówczas zaangażowanie w działanie poznawcze oraz koncentracja uwagi na zadaniu, zwiększały wagę śladów pamięciowych (Hirt, 1990). Powodowało to równoczesny spadek wpływu oczekiwań i potrzeby obrony *ego* na procesy poznawcze, co owocowało podwyższeniem trafności.

Ponadto, przypomnienie sobie pojedynczego zachowania, nawet źle świadczącego o wykonawcy, nie zagraża samoocenie tak bardzo jak przyznanie się do ogólniejszej tendencji. Co więcej, podanie przykładu przed oceną siebie, uruchamia pułapkę konsekwencji (Cialdini, 1994). Pułapka owa powodowała, że badani w drugim eksperymencie, siłą rzeczy po podaniu przykładu, przyznawali się do ulegania odchyleniom od racjonalności, nawet wtedy gdy prawidłowości źle świadczyły o wykonawcy.

Odrębnym problemem było pytanie o to, czy zwiększanie trafności zależy jedynie od transferu procedury i pamięci utajonej, czy też jest istotniejsze wtedy, gdy człowiek ma szansę świadomie uczyć się materiału i przyswajać wiedzę deklaratywną. Gdyby świadomie kontrolowane uczenie się przez powtarzanie wiadomości i ich zrozumienie istotnie podwyższało trafność badanych w porównaniu do tych osób, co do których spodziewamy się jedynie transferu procedur, to można sądzić, że dopiero kontrolowane uczenie się wiedzy deklaratywnej rzeczywiście wzmaga efekt praktyki i transferu procedury. Jednak grupy nie różniły się poziomem trafności, można więc sądzić, że na proces oceniania siebie wpływa jedynie bezpośredni transfer procedury i to tylko w odniesieniu do prawidłowości świadczących o człowieku dobrze. Świadome przyswajanie wiedzy deklaratywnej nie zmieniało procesów oceniania, co znaczy, że uczenie się ogólnej, semantycznej wiedzy psychologicznej nie wpływa na rzeczywisty proces spostrzegania samego siebie. Fakt ten wyjaśnia, dlaczego nawet adepci psychologii ulegają pułapkom oceniania siebie (Cialdini, 1994). Ponadto, brak różnic w porównywanych grupach, wskazuje na większą rolę epizodu w opisywanych procesach: egzemplifikacje odchyień od racjonalności siłą rzeczy miały bardziej epizodyczny charakter niż definicje.

Wpływ rodzaju pamięci na trafność spostrzegania odchyień od racjonalności we własnym zachowaniu

Rzeczywiście, wyniki drugiego eksperymentu wskazują na fakt, że zaangażowanie pamięci epizodycznej wzmaga znacząco trafność spostrzegania odchyień od racjonalności we własnym zachowaniu. Dzieje się tak zarówno w odniesieniu do źle świadczących o człowieku prawidłowości, jak i prawidłowości bliskiej neutralności. Tak więc, gdy człowiek uruchamia ogólne semantyczne wiadomości o sobie, wówczas jego trafność jest niska. Gdy zaś przekłada ową semantyczną wiedzę na swoje własne realne życie i przypomina sobie epizody związane z ową prawidłowością, wówczas trafność jego znacznie wzrasta, nawet w odniesieniu do źle o nim świadczących zdarzeń. Dzieje się tak pomimo to, że badani mogli przecież przypominać sobie zdarzenia przeczące prawidłowościom, a więc chroniące *ego*, co zgodne byłoby z euforyzującym mechanizmem pamięci, a także z teorią mechanizmu uwagi hamującego przypomnianie niepożądanych treści (Macrae, Bohenhausem, Milne i Ford, 1997). A jednak wspomnienia badanych zgodne były z aktualizowaną wiedzą se-

mantyczną. Dopiero więc inny proces: przypominanie epizodu na podstawie wiedzy semantycznej, a nie uczenie się semantycznych, ogólnych opisów prawidłowości, powoduje wzrost trafności ocen własnych zachowań.

Perspektywa atrybucyjna a trafność spostrzegania odchyień od racjonalności

To czy widzimy świat i innych ludzi, czy też spostrzegamy siebie w działaniu, zdaje się warunkować zarówno sposób przetwarzania danych, jak i trafność sądów. W obydwu eksperymentach pojawiał się silny efekt główny perspektywy atrybucyjnej i znacznie wyższa trafność obserwatora niż aktora. Co więcej, próba podwyższenia trafności aktora poprzez transfer posiadanej wiedzy o innych ludziach na wiedzę o sobie nie okazała się zbyt owocna. Dotyczyła jedynie tych informacji, które dobrze świadczyły o ich wykonawcy. Natomiast wzrostu trafności sposobu widzenia siebie można poszukiwać w odwołaniu się do przykładu – epizodu. Wówczas, nawet źle świadczące o człowieku prawidłowości stawały się dostępne świadomości aktora.

LITERATURA CYTOWANA

- Anderson, J. (1983). *The architecture of cognition*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Anderson, J. (1987). Skill acquisition: Compilation of weak method problem solutions. *Psychological Review*, 94, 192-210.
- Baddeley A. (1998). Pamięć, poradnik użytkownika. Warszawa: Prószyński i spółka.
- Blessing, S., Anderson, J. (1996). How people learn to skip steps. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition*, vol. 22, nr 3, 576-598.
- Brycz, H., Gulowska, M. (w druku). Wyznaczniki racjonalności w spostrzeganiu społecznym: Rola atrybucyjnej perspektywy aktora i obserwatora w trafności spostrzegania prawidłowości psychologicznych i odchyień od racjonalności w myśleniu potocznym.
- Chen S., Shechter D., Chaiken S. (1996). Getting at the truth or getting along: accuracy – versus impression-motivated heuristic and systematic processing. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71, 262-275.
- Cialdini, R. (1994). *Wywieranie wpływu na ludzi*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Czapiński, J. (1988). *Wartościowanie – efekt negatywności*. Wrocław: Wydawnictwo PAN.
- Czapiński, J. (1994). *Psychologia szczęścia*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.

- Funder, D.C. (1995). On the accuracy of personality judgment: A realistic approach. *Psychological Review*, 102, 652-670.
- Ginossar, Z., Trope, Y. (1987). Problem solving in judgment under uncertainty. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52, 464-474.
- Grzegółowska – Klarkowska, H. (1991). Samoobrona przez samooszukiwanie się. W: M. Kofta, T. Szustrowa (red.) *Złudzenia, które pozwalają żyć*. Warszawa: PWN.
- Hirt, E.R., (1990). Do I see only what I expect? Evidence for a expectancy – guided retrieval model. *Journal of Personality and Social Psychology*, 58, 937-951.
- Hirt, E., McDonald, H., Erickson, G. (1995). How do I remember these? The role of encoding set and delay in reconstructive memory processes, *Journal of Experimental Social Psychology*, 31, 379-409.
- Kolers, P. (1976). Reading a year later. *Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory*, 2, 554-565.
- Kunda, Z., Sanitioso, R. (1989). Motivated changes in the self-concept. *Journal of Experimental Social Psychology*, 25, 272-285.
- Lewicka, M. (1993). *Aktor czy obserwator. Psychologiczne mechanizmy odchylenia od racjonalności w myśleniu potocznym*. Warszawa-Olsztyn: Polskie Towarzystwo Psychologiczne Pracownia Wydawnicza.
- Logan, G. (1988). Toward an instance theory of automatization. *Psychological Review*, 95, 492-527.
- Maruszewski T. (1996). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- McAdreus, M., Moscovitch, M. (1990). Transfer effect in implicit tests of memory. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition*, 16, 772-788.
- Macrae, C., Bodenhausen, G., Milne, A., Ford, R. (1997). On the regulation of recollection: The intentional forgetting of stereotypical memories. *Journal of Personality and Social Psychology*, 72, 709-719.
- Quattrone, G., Tversky, A. (1984). Causal versus diagnostic contingencies: On self-deception and on the volter's illusion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 47, 237-248.
- Rogers, T., Kuiper, N., Kirker, W. (1977). Self-reference and the encoding of personal information. *Journal of Personality and Social Psychology*, 35, 677-688.
- Ross, M., Conway, M. (1986). Remembering one's own past: The construction of personal histories. In: R. Sorrentiono, E. Higgins (Ed.) *Handbook of motivation and cognition* (pp. 122-144). New York: Guilford Press.
- Smith, E. (1989). Procedural efficiency: General and specific components and effects on social judgment. *Journal of Experimental Social Psychology*, 25, 500-523.

- Smith, E. (1994). Procedural Knowledge and Processing Strategies in Social Cognition. In: B. Weyer, T. Srull (Ed.) *Handbook of social cognition* (pp. 95-151), 1, Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates.
- Schwartz, B., Hashtroudi, S. (1991). Priming in independent of skill learning. *Journal of Experimental Social Psychology: Learning, Memory, and Cognition*, 17, 1177-1186.
- Tulving, E. (1983). *Elements of episodic memory*. Oxford: Clarendon.
- Wegner, D., Quillian, F., Houston, C. (1996). Memories out of order. Thought suppression and the disturbance of sequence memory. *Journal of Personality and Social Psychology*, 71, 680-691.
- Winograd, T. (1975). Frame representations and the declarative – procedural controversy. In: B. Bobrow, A. Collins (Eds.) *Representation and understanding* (pp. 185-210). New York: Academic Press.
- Wojciszke, B. (1986). *Teoria schematów społecznych*. Warszawa: PAN.
- Wyer, R., Carlston, D. (1979). *Social cognition, inference, and attribution*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Wyer, R., Srull, T. (1980). The processing of social stimulus information: A conceptual integration. In: R. Hastie, T. Ostrom, E. Ebbesen, R. Wyer, D. Hamilton, D. Carlston (Eds.) *Person memory: The cognitive basis of social perception* (pp. 227-300). Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Wyer, R., Srull, T. (1989). *Memory and cognition in its social context*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Wyer, R., S., Jr., Srull, T. (1994). *Handbook of social cognition*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum Associates.